

Na szachownicy wyborczej.

Dzień wczorajszy.

Dzień wczorajszy nie przyniósł w tam powstała. Wśród mniejszości należy zanotować znaczne ożywienie działalności przedwyborczej wśród Białorusinów oraz dojrzejący rozłam w R. N. O. (Rosyjskie Zjednoczenie Ludowe). Ta ostatnia grupa jak wiadomo nie wchodzi do bloku mniejszości i do wyborów ma być samodzielną. Powstanie jednak prawosławnego komitetu wyborczego pod egidą duchowieństwa prawosławnego poważnie szachuje R. N. O. I ten fakt właśnie jest powodem niewąwzajemności, która przed paru dniami

Kto rozbiła jednolity front polski.

Przed paru dniami donosiliśmy o powstaniu we Lwowie z inicjatywy wojewody lwowskiego hr. Dunia Borkowskiego komitetu porozumiewawczego wszystkich stronnictw polskich w celu zorganizowania wspólnej akcji wyborczej. Przedstawiciele wszystkich stronnictw na pierwszym posiedzeniu opowiedzieli się za poparciem bloku rządowego, gdyż blok ten jest jedyną realną kombinacją wyborczą dla obrony interesów państwa i polskości. Zgodą wszystkich przedstawicieli stronnictw nie wyłączając endecji, co do której najwięcej można było mieć

P. Korfanty wydany z Chadejki

Na ostatnim posiedzeniu zarządu głównego stronnictwa Ch. D. powzięto uchwałę, mocą której Woj-

W stan nieczynny

WARSZAWA 30 XII (tel. w. Słowa) Naczelnik wydziału w Ministerstwie spraw wewnętrznych b. poseł St. Ko-

Powodzenie Bloku bezpartyjnego.

WARSZAWA 30 XII (tel. w. Słowa) W dalszym ciągu odbywają się tajne konferencje i narady zarówno w stolicy jak i na prowincji w sprawach tworzenia bloków wyborczych. Jak dotąd jeszcze nie skryształizowała się żadna z istniejących dotychczas kon-

«Narodna Niwa» i «Trezwon».

W najbliższym czasie ukażą się dwa pisma. Jedno p. t. «Narodna Niwa» będzie organem Prawosławnego komitetu wyborczego zorganizowanego pod egidą Metropolity Dyonizego, o czym pisaliśmy już wczoraj. Redaktorem i wydawcą «Niwy» będzie p. D. Bochan, doniedawna współpracownik «Uro» organu R. W. O. «Niwa» ma być wydawnictwem codziennym, natomiast drugie pismo

Jeszcze jedna lista białoruska.

Znany na terenie Nowogródzkiej okolicy białoruski Mitykiewicz, jak nam komunikują, postanowił

P. Szapiel

B. poseł Szapiel główny «as» Radykalnej Partii Włocławskiej Ziem Białoruskich znany ze swej demagogicznej działalności antypaństwowej dla którego dyety poselskie mają nieprze-

O podział... skóry niedźwiedzia

Dowiedujemy się, że b. poseł H. H. ko zwrócił się do secesjonistów „Wyzwolenia” mecenasa Rzeszewska, obecnie członka Krajowego Stronnictwa Ludowego w sprawie podziału terenu wpływów.

P. Halko stara się o uzyskanie

P. Wolejsza a przypomina się.

Znany w swoim czasie «działacz i polityk» białoruski, który był już «dziedzicem» w widowni politycznej, p. Wolejsza postanowił się przypominąć. Przed paru dniami ukazała się odezwa w której p. Wolejsza proponuje zapomnieć urazy, zjednoczyć się aby zgodnie pójść do wyborów, oraz «wzywa naród białoruski aby pomógł mu pogodzić działaczy partyjnych». Pod podpisem p. Wolejszy widnieje

Paryski Sylwester.

Była to nieestetyczna nie zawsze, ale tylko raz w życiu. Po 2 ch latach niepożrebego siedzenia we Francji, złamałem w sobie strach przed Babilonem (apaszę i...) i pojechałem do Paryża. Nikomu nie zabraniam jechać tam za mną.

«Szalony» kurjer pędzi jak wariat, albo jak strażak, pomiędzy czarnymi dywanami pochylonych ku nam wżbrzą lotaryńskich, pełen szwabów, szwabinek i szwabinek. Dwanaście lat temu plemię to wyruszało z podwórka Paryża, a dziś Café de Paris. O g. 8 ej wiecz. stajemy w Bar-le-Duc, miasteczku, któremu burmistrzował Poincaré, zanim się stał finansowym Cyncynatem Francji. O g. 11 ej wiecz. zaczyna zbliżać się do nas Paryż.

Głowy wsuwają się natychmiast w grąd powietrza, który omal nie odrzuca je od ulic. Na horyzoncie ukazują się półkuliasta droga mleczna, sunąca ku nam po ziemi z nieopisaną prędkością. Za chwilę wpadamy w nią, krąjącymi ją pół na pół, tniemy i lecimy wśród ław, trójką, kwadratów i czworokątów świetlnych.

Powrót Marszałka Piłsudskiego do Warszawy.

WARSZAWA 30 XII (tel. w. Słowa) Jutro przybywa z Krynicy do Warszawy Marszałek Piłsudski i jednocześnie powrócą do stolicy wszyscy ministrowie, którzy bawili na wypoczynku świątecznym. Powodem przyjazdu wszystkich członków rządu jest niedzielną uroczystość noworoczną na Zamku. W dniu tym Pan Prezydent przyjmie na Zamku wszystkich członków rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawicieli wojskowości i społeczeństwa, którzy złożą Mu życzenia noworoczne.

W kołach politycznych krąży pogłoska, że wieczorem w niedzielę Marszałek Piłsudski zaprosi do siebie wszystkich członków rządu na naradę w sprawach państwowych. Oczywiście narada taka odbyłaby się w ściśle tajnej tajemnicy.

Dochodzenie w sprawie pobicia Adolfa Nowaczyńskiego

WARSZAWA 30 XII (tel. w. Słowa) Dochodzenie prokuratorskie w sprawie pobicia p. Adolfa Nowaczyńskiego skoncentrowane jest obecnie na badaniu szoferów taksówek i osób, które w dniu pobicia znajdowały się na ulicy Żłotej w pobliżu mieszkania p. Nowaczyńskiego. Dowiadujemy się, że Urząd Prokuratorski otrzymał liczne anonimowe wskazujące rzekomo nazwiska sprawców i dowody ich winy. Treść tych anonimów nie jest pozbawiona wybujałej fantazji, mimo to jednak cały materiał jest skrupulatnie badany przez władze prokuratorskie, które niepomijają ani jednego szczegółu, mogącego przyczynić się do wykrycia sprawców pobicia. Pobiciem p. Nowaczyńskiego i śledztwem zainteresowały się wyższe czynniki w Ministerstwie Sprawiedliwości, które zażądały codziennych raportów z wyniku dochodzeń.

Odwrotna strona medalu.

Współczucie należy się obywatelom rosyjskim skatanim na czytanie gazet sowieckich w Warszawie. Coś tak nudnego jak przeżycie «doświadczeń i rzezi» ciągle tych samych osób okraszane sosem propagandowym w ciągu lat, może zabić ochotę do czytania prasy i najwięcej entuzjasty. To też czytelnictwo prasy w Warszawie, tym bardziej się nie zwiększa i obrzmienie płachty «Pravdy» i «Izwiestij» idą na zawijanie śledzi i inn. ch specjalistów spotykowych w sowieckich kooperatywach.

Dla nas prasa sowiecka ma w sobie coś egzotycznego i stąd każdy kto jej nie widział gdy zobaczy jeden egzemplarz chwytą go z niechęcią i zalekaniem. Słabo jednak wertownie dzienników sowieckich nie należy do zbyt wielkich przyjemności. To co się czyta jest tak umiejętnie przesłane przez cenzurę propagandową, że odwrócenie listów go obrazu życia w Rosji na podstawie prasy należy do niemożliwości. Stąd po bliższym znanomieniu się z charakterem pisma należy zainteresowanie. Prasa sowiecka zawsze jak na będzie źródłem informacji, jeżeli chodzi o oficjalną politykę sowiecką jak wewnętrzna tak zagraniczna i z tego względu zasługuje na naszą uwagę. Natomiast nigdy nie spełni tego, co jest właściwym zadaniem prasy, być zwierzchnim dnem tak jak on się naprawdę przedstawia. Może jedynie od czasu do czasu w niektórych rubrykach podrzędnych znaleźć się coś co przeczy drukowanemu na naczelnym miejscu oświadczeniu liderów partii o rozkwicie budownictwa socjalistycznego.

Oto znajdujemy w «Pravdzie» w rubryce p. t. «Kalendarium» kilka opisów wypadków, które mówią same za siebie i stonowią świetny komentarz do rozkwitu «budownictwa socjalistycznego».

Solidny tom. Otrzymał traktat z komentarzami. Suchość tematu — pisać «Pravda» (Informator taryfowy kwalifikacji ładunków) każe ją ta niewątpliwie będzie najciekawszą lekturą zeglarzy dniepropraskich w chwilach odpoczynku.

Wydając informator zarząd Żegludgi Dniepropraskiej zrobił kilka omyłek nie wskazywając taryf na przewóz całego szeregu ładunków. Niewiadomo np. jak wieść muży, wielbłądy lub rowery. Natomiast jest taryfa dla przewozu «kutu (l), nawozu i piasek pomiotu». Coprawda nikomu jeszcze nie przyszło do głowy wozem bagażem kał lub nawóz, ale na wypadek gdyby się tacy znaleźli taryfa jest opracowana.

Książka zawiera 5925 nazw rozmaitych ładunków. Nie jest jednak nudna. Raczej odwrotnie im się bardziej zagłębiał tem większą ogarnia wesołość. Oto np. 2499 nazw powtarza się dwukrotnie. Na jednej stronie zaznaczono «wyroby tytułowe» na innej zaś «tytułowe wyroby». Taryfa przewozowa w obu wypadkach różni się mocno. «Wyroby tytułowe» jadą według szóstej skali opłat a «tytułowe wyroby» według czwartej. «Asfa towa papa» według taryfy 10-tej, «Papa asfaltowa» zaś według 9-tej i t. p.

Żadnych instrukcji jak odróżnić «wyroby tytułowe» od «tytułowych wyrobów» nie ma. Dlatego też na przystankach żegludki ładunek określa się według natchnienia. Jakież wyjście z lewej strony zobaczysz wydaje się «kredowy proszek», opłatę więc należy pobrać według taryfy 12-tej. Zauważ zaś z prawej akurat odwrotnie «proszek kredowy» i taryfa już inna. Ale syntaktyczny bez wyjścia nie ma. Niektórzy więc znaleźli wyjście.

— Wórci ładunki według taryfy niższej a pobierać wyższą zgodnie z informatorami i różnicę do kieszeni.

Dla ludzi z inicjatywą, kończy «Pravda», informator daje nie małe pole do popisu.

Odwrotna strona «budownictwa socjalistycznego» jak widzimy przedstawia się nieco gorzej. A «Pravdzie» można przecież wierzyć!

Teraz jest już trochę gorzej, bo trzeba jednak gdzieś wysiać. Ale gdzie? Szereg wielkich napisów stałychych mijają, nie rodząc żadnego «wysiać». Wszystko jedno przecież tam czy tu. Ale trzeba wysiać na którejś stacji, bo jeszcze Metro może wysadzić na Sylwestra w polu podparyskim.

O g. 11 m. 45 zaczynam drugi haust słowa Paris. Na przedostatnim schodku metrowych schodów uderza mnie nieludzki wrzask, jakiejś szerokiej rzeki ulicznej. Tłumik, który skakał obok mnie, tonie i znika w gęstej masie kape-luszy (lusiaków) i lśniących wierzchołków autowych. Tonę i ja. Z początku próbuję walczyć z hegemonią montanjarów i nadać sobie jakiś kierunek. Ale potem daję za wygraną i płynę bez terytorium wśród fali, która tańczy, wrzeszczy i śmieje się. Na jakimś rogu jakiejś ulicy wskazówka zegara staje na 12 ej i część fali zaczyna tańczyć — pół Moskwy, pół Konga. Jakś ebdartus w czerwonej chustce zatacza się pomiędzy lśnieniami aut i tłumem... Apaszi! Chwyta mnie niespokojnie moje 300 franków, uspakają mnie jednak myśl że jestem raczej podobny do niego, niż do jego ofiar.

Nowy Rok rodzi mi się na ulicy. Mój najczarniejszy, najczarniejszy Nowy Rok — pierwszy dzień pierwszej miłości turystycznej z Paryżem. Jak oszalały krąży po klatce wrzaski Oceanu fala miejska tworzy swe Oriona i Amazonki na pomniejszych uliczkach i placach. Iść tedy, czy owdę? Można tedy, można owdę.

Iść owdę i lądować na pustych nadbrzeżach jakiejś nieszerokiej rzeczki z drzewami pochylonymi nad wodą. Na lewo most nieduży, na prawo cięsza i pustka. Złak się to tu wzięło, myślę sobie. Wiem, że w Paryżu jest Sekwana. Ale czyżby to ta sama rzeczka, która na ile wielkiego miasta rzeka i te drzewa... zupełnie, jak na wsi. Zamglony fragment Paryża — z pocztówki lat dziesiętnych staje przy mnie. Tam musi być Notre-Dame. Oglądam się i szukam. Jakies dwie wieże otulone w chustki drogi mlecznej, bladej i wypłowiałej na niebie, mocnej i gwiazdzistej na ziemi majaczej za rzeczka, za drzewami i za mną. Może to i Notre-Dame. Vis a vis kościoła Naszej Pani na lewym dalekim brzegu rzeczki spostrzegam olbrzymi podłużny dywan z błyszczących, świetlnych esów fioresów zamieszczony na niebie i sięgający ziemi. To pewnie wieża Eifel w stanie iluminacji.

Dokoła nas tu, mój Paryżu pustka i prawie cisza. Prosta i słusna definicja miasta Paryża rodzi się jakoś sama przez się. Wiem! Największa i najpiękniejsza wieża francu-

Pierwszo-zędna Restauracja BRISTOL

MICKIEWICZA 22

D Z I Ś na

Spotkanie Nowego Roku

urządza wspaniałą kolację

Podczas kolacji przygrywać będzie znany kwartet z udziałem solisty—skrzypka —:— Gabinetu

Zamówienia na stoliki przyjmuje Zarząd Restauracji

Przychodnia i Kliniki Wewnętrznej U.S.B. na Antokułu po Świętach B. N. będzie czynną od dnia 2 stycznia 1928 r. Porady be płatnie codziennie w godz. od 8—10 rano, prócz świąt.

Absolwent Instytutu Pedagogiki Specjalnej,

rutynowany pedagog podejmie się lekcji dla dziecka ociemniałego. ul. Chocimska 31 m. 1. Od g. 3 ej—5 ej.

Na SYLWESTRA polecamy

PIWO Dubeltowe

T wo Ake. browaru „Szopen“

Tel. 5-44

Tel. 6-72

Zakład Położniczo-Ginekologiczny D. doktorów Karnickiego, Dobrzańskiego, Brdmanowej, Aleja Róż Nr 9, róg M. Pohulanki, tel. 1404 (w lecznicy D-ra Dembowskiego) przyjmuje chore na operacje i porody.

Restauracja „ZACISZE“

MICKIEWICZA 25 tel. 814.

Na powitanie

NOWEGO ROKU

urządza dla Szanownych Swych

Gości tradycyjną kolację i różne

niespodzianki.

Restauracja „Myśliwska“

Mickiewicz 9.

Uroczyste powitanie

Nowego Roku w dniu 31 grudnia b. r.

Zespół orkiestry znacznie powiększony

Zamówienia na stoliki przyjmuje Zarząd.

TOWARZYSTWO WAGONÓW SYPIALNYCH

niniejszym ma zaszczyt podać do wiadomości Szanownej publiczności, że uruchomiło wagony sypialne 3-ciej klasy na następujących liniach:

Warszawa — Katowice pociąg 213/14 — odjazd z Dworca Gł. w Warszawie o godz. 23 15	
Warszawa — Lwów 903/4	23 00
Warszawa — Sandomierz 17/18	0 05
Warszawa — Wilno — pociąg 711/12 odjazd z Dw. Wileńskiego	20 35

zaznaczając jednocześnie, że wagon sypialny 3-ej klasy był wystawiony na ostatnich Targach Wschodnich we Lwowie co dało możność Szanownej publiczności zapoznać się z komfortem i eleganckim urządzeniem wagonów sypialnych tego typu — które zapewniają wygodną i taną podróż.

Z dniem 1 stycznia 1928 r. zostaje uruchomiona

Fabryka fortepianów i pianin

„MAŁECKI“

Warszawa—Belweder, ul. Zajaczkowska 5.

egzystująca od roku 1857.

Nagrodzona medalami na wszechświatowych wystawach.

ska. Spostrzegam, że domy są niskie nie tak jak u nas na Brackiej i Kruczej. Warszawa wydaje mi się większym miastem. Ale może to złudzenie szerokich placów i ulic. Idę wzdłuż rzeczki długie, bardzo długie, dochodzę do krat ogrodów i pałaców. Gdzieś coś musi tu być z historii, XVI-go Ludwika, rewolucji... Może to Tuilerie! Może. Jak najbardziej modern fala łyczków zalewa dziś widety i Rewolucji i Reakcji. Bardzo długo błądzą, potem idę wzdłuż jakiegoś strasznie długiego Nilu ludzkiego, na uliczkę wychodzącej na plac średniej wielkości, buntuje się przeciwko swemu dyktantymowi i czytam poraż pierwszy napis, bezcelowo zresztą i niepotrzebnie: St. Antoine.

Idę szukać ruin Bastylji. Z okropnym wstydem stwierdzam poraż setny, że jestem okropnym profanem, bo ruin nie ma wcale, a tylko na środku placu Bastylji stoi duża, brzydka i nudna kolumna. Pole walki wierności i zuchwałstwa, lojalności i buntu, swobody i męczennickiego milczenia zalewa jezioro łyczków, łyczków i łyczków, pospolite, brzydkie, szare, psie. Ale za lat sto ktoś tak-

KURIER GOSPODARczy

ZIEM WSCHODNICH.

Zaliczka na konie remontowe.

Na zasadzie rozkazu p. wice-ministra i szefa administracji ministerjum spraw wojskowych z dn. 2 grudnia 1927 r. zarządzone wiosenny objazd kwalifikacyjny stad hodowlanych na terenach wszystkich komisji remontowych. Objazd rozpocznie się dn. 15 lutego i skończy się dn. 31 marca 1928 r.

Postanowienie to zbliża komisje remontowe do hodowców, daje im możliwość poznania rodzaju ich hodowli, oraz zapisania koni 3 i 4 letnich, mogących być zakwalifikowanymi do remontu, po powrocie na terenach hodowlanych. Wiosenny objazd kwalifikacyjny jest ważny, albowiem na zasadzie jego uznania, będącawane zaliczki na młodzież. W tej mierze reskrypt głosi: «Komisje remontowe podczas wiosennego objazdu kwalifikacyjnego mogą hodowcom wydawać zaliczki na konie, które przedstawiłby materiał bardzo dobry, zaliczki wydawane mogą być w wysokości do 35 proc. przybliżonej wartości konia i to jedynie hodowcom, posiadającym bezsprzecznie zdolność kredytową. Zaliczki wydawane są na odpowiedzialność komisji remontowej».

Na otrzymaną tytułem zaliczki kwotę hodowca ma wystawić weksel, platny w terminie dnia spędu koni w swej okolicy. Weksel musi być zaryzowany przez solidną i dobrze znaną organizację ziemian lub rolników. (Związek ziemian, Tow. rolnicze, Kółka rolnicze itp.).

Zaliczki można wydawać tylko w razie zakwalifikowania «conajmniej 2 ch koni» jako «zdatnych u jednego właściciela». Jako podstawa do obliczenia wysokości zaliczki służy cena remontowa dla danej kategorii, bez dodatku hodowlanego.

Do tej pory od wielkiej wojny i najcięższych bodźców, hodowcy byli pozostawieni własnym siłom — a zakupy do remontu nie odbywały się dość systematycznie co do terminów.

Zachęta do hodowli remontowej jest konieczna. Jeżeli podług wykazów statystycznych ogólna liczba koni w Rzeczypospolitej wzrasta bardzo znacznie, nie można tego samego powiedzieć o młode pokolenie koni specjalnie remontowych. Dwory przelicznie, ograniczają hodowlę ze względów ekonomicznych, a dawne dziełce wyjazdowe konie zastąpiły samochody. Zachęcenie gospodarzy większych hodowlanych w pewnych okolicach hodowlanych, jest bardzo właściwe, a zaliczkami można ich do hodowli jeszcze przyciągnąć. Drobnym gospodarzom nie mają jeszcze dostatecznego uszuśmienia, co do wyboru ogiera i jak po upływie pierwszego roku obchodzić się z żrebiakiem. Pierwsza komisja wiosenna wydała zaliczki, druga będzie je potwierdzała kupując konie, lub żądała zwrotu zaliczki.

INFORMACJE

Ostateczny termin nabywania świadectw przemysłowych.

Z dniem 31 grudnia b. r. upływa termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1928.

Wobec nieczym niezasadnych pogłosek o mającym jakoby nastąpić przesunięciu powyższego terminu zwraca Ministerstwo Skarbu uwagę, że termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczone, a już z dniem 2 stycznia 1928 r. przystąpią władze skarbowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Winni prowadzenia przedsiębiorstw bez świadectw przemysłowych ulegną karze grzywny na zasadzie art. 98

ustawy o podatku przemysłowym od 3 do 20 krotniej kwoty, nieuiszczonej za świadectwo; winni zaś nabycia niewłaściwych świadectw przemysłowych ulegną karze pieniężnej do wysokości 3 krotniej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwego a posiadanego świadectwa przemysłowego.

Leży przeto w interesie samych płatników zaopatrzenie swych przedsiębiorstw w odpowiednie świadectwa przemysłowe na rok podatkowy 1928 w terminie do dnia 31 grudnia b. r.

Do świadectw przemysłowych na bywanych na rok 1928 będzie pobierany 10 proc. nadwyżkowy dodatek niezależnie od tego, czy świadectwa przemysłowe będą nabyte w r. 1927, czy też w r. 1928.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (o) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 29 grudnia odbyło się pod przewodnictwem prezydenta O. U. Z. p. St. Łęczyńskiego posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Podania plenipotentów p. Zygmunta Chomińskiego o rewizji orzeczenia w przedmiocie przejęcia na rzecz Państwa majątków Nieśwież, gm. Wieszniów, pow. Wilejskiego i Dobrowian, gm. Swirskiej, pow. Świątowskiego, Komisja pozostawiła bez uwzględnienia.

Następnie zatwierdzono projekt wydzielania na rzecz Aleksandra Sielanta, b. właściciela folw. Tatarski, gm. Sołecznickiej, pow. Wileńsko-Trockiego, obszarów leśnych z pominięciem folwarku, przejętego na własność Państwa na cele reformy rolnej.

Posłem została umorzona sprawa zniesienia służebności pastwiskowej, rzekomo obciążającej dobra ziemskie Białaniszki, gm. Holoszczyński, pow. Osmiański, własność «pachobierów Eustachego Mielnika na rzecz wsi Białaniszki».

Róża soraż z różnych powodów spada z porządku dziennego.

(n) Ceny w Wilnie z dnia 30 grudnia r. b.

Ziemiopłody: żyto loco Wilno 41—42 zł. za 100 kg., owsies 38—42 (zależnie od gatunku), jęczmień browarny 43—44, kasza 40—41, otryby żytnie 29—30, pszenne 30—31, słoma żytnia 9—10, siano 11—12, ziemniaki 12—15. Tendencja stała. Dowóz średni.

Mąka pszenna amerykańska 100—110 gr. za 1 kg., krajowa I gat. 95—100, II gat. 80—90, żytnia 65 proc. 58—60, 75 proc. 50—52, razowa 38—40, kartoflana 85—95, gryczana 75—85, jęczmieńna 60—65.

Chleb pszytowy 50 proc. 60—65, 60 proc. stołowy 55—60, razowy 35—40 gr. za 1 kg.

GIEŁDA WARSZAWSKA

30 grudnia 1927 r.

Dowity i waluty:

	Trans.	Spr.	Kupoo
Dolary	8885	8905	8865
London	4353	4363	4350
Newy-York	890	892	888
Paryż	3511	3520	3502
Szwajcaria	17239	17282	17195
Wiedeń	12690	12585	12554

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 30 grudnia 1927 r.

Banknoty

Dolary St. Zjedn. 887,886

Złoto.

Ruble 4,68 1/2, 4,67 1/2

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemiak. zł. 100 62,00 61,80

Akcje.

Wileński Bank Ziemiak 130 00 120—

KRONIKA

SOBOTA
31 Dnia
Sylwester
Jutro
Nowy Rok

Wsch. s. o g. 7 m. 45

Zach. s. o g. 15 m. 33

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B.
dnia 30—XII. 1927 r.

Średnia 772

Temperatura 20C.

Opad w mm. 1

Wiatr połud.-zachodni

Waga i Pochmurno. Deszcz

Minimum za dobę — 5C

Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

URZĘDOWA.

— (x) Narada w Województwie w spr. wyd. przemysł. przy Magistracie. W związku z organizowaniem przy Magistracie, w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 7 czerwca r. b., wydziału przemysłowego, w dniu wczorajszym odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim, pod przewodnictwem p. Dworakowskiego, przy współudziale naczelnika wydz. samorządowego p. Dunajewskiego, i. Sławowskiego i v-prez. p. Czyż, narada.

Głównym tematem narady była sprawa organizacji wydziału przemysłowego i związanych z tem stron technicznych. Między innymi powierzone Magistratowi stosowanie sankcji karnych do pełenów, którzy w przepisanych czasach nie zarejestrują swych przedsiębiorstw.

Kary są przewidziane w pierwszym wyroku — upomnienie, przy powtórnych 1000 zł. grzywny, lub w razie niewypłacalności 14 dni aresztu.

Rejestracji podlegają przedsiębiorstwami te zakłady przemysłowe, które już istnieją 3 lata. Kierownikiem tego wydziału mianowany został p. Konstanty Waligórski. Otwarcie wydziału nastąpi z dniem 2 stycznia 1928.

Zmiany personalne w policji. Zapewniadane oddawna zmiany

Wszystkie większe lokale doszły do 100 proc. podstawowego komornego już w przedostatnim kwartale 1927 r., lokale zaś złożone z 4 do 6 pokoiów w pierwszym kwartale 1928 roku opłacać będą komorne przedwojenne, a 2—3 pokojowe 96 proc. przedwojennego komornego. Co się dotyczy mieszkań jednopokojowych to wzrost stawek procentowych został zawieszony do dnia 30 czerwca 1928 roku.

O ile wiadomo, główne zasady

Wszystkie większe lokale doszły do 100 proc. podstawowego komornego już w przedostatnim kwartale 1927 r., lokale zaś złożone z 4 do 6 pokoiów w pierwszym kwartale 1928 roku opłacać będą komorne przedwojenne, a 2—3 pokojowe 96 proc. przedwojennego komornego. Co się dotyczy mieszkań jednopokojowych to wzrost stawek procentowych został zawieszony do dnia 30 czerwca 1928 roku.

O ile wiadomo, główne zasady

Wszystkie większe lokale doszły do 100 proc. podstawowego komornego już w przedostatnim kwartale 1927 r., lokale zaś złożone z 4 do 6 pokoiów w pierwszym kwartale 1928 roku opłacać będą komorne przedwojenne, a 2—3 pokojowe 96 proc. przedwojennego komornego. Co się dotyczy mieszkań jednopokojowych to wzrost stawek procentowych został zawieszony do dnia 30 czerwca 1928 roku.

O ile wiadomo, główne zasady

Wszystkie większe lokale doszły do 100 proc. podstawowego komornego już w przedostatnim kwartale 1927 r., lokale zaś złożone z 4 do 6 pokoiów w pierwszym kwartale 1928 roku opłacać będą komorne przedwojenne, a 2—3 pokojowe 96 proc. przedwojennego komornego. Co się dotyczy mieszkań jednopokojowych to wzrost stawek procentowych został zawieszony do dnia 30 czerwca 1928 roku.

O ile wiadomo, główne zasady

Wszystkie większe lokale doszły do 100 proc. podstawowego komornego już w przedostatnim kwartale 1927 r., lokale zaś złożone z 4 do 6 pokoiów w pierwszym kwartale 1928 roku opłacać będą komorne przedwojenne, a 2—3 pokojowe 96 proc. przedwojennego komornego. Co się dotyczy mieszkań jednopokojowych to wzrost stawek procentowych został zawieszony do dnia 30 czerwca 1928 roku.

O ile wiadomo, główne zasady

We czwartek dnia 5 stycznia 1928 r. o godz. 10 rano jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p.

Stanisławy Biszewskiej

odbędzie się za spókoj J-i duszy Nabożeństwo żałobne w Kościele parafjalnym w HOLSZANACH i św. Rafała w Wilnie.

O czem zawiadamia krewnych i znajomych

Rodzina.

Jak rząd kowieński usiłował osiągnąć emigrantów litewskich

Dlaczego zerwano rokowania w sprawie wymiany więźniów kryminalnych.

Przed niedawnym czasem władze graniczne litewskie zwróciły się do naszych placówek z propozycją nawiązania rokowań w sprawie wymiany więźniów kryminalnych. Propozycja ta została przez nasze władze przyjęta. Na oznaczony termin wyjechał na granicę starosta pow. Wileńsko-Trockiego p. Łukasiewicz celem przedstawienia listy kryminalistów i wszczęcia rokowań. Jednakże na granicy, ze strony litewskiej nikogo nie zastał. Po kilku dniach ukazał się w prasie kowieńskiej urzędowy komunikat, który stwierdza, że wiadomości o mającej nastąpić wymianie więźniów kryminalnych nie odpowiadają na razie rzeczywistości.

Według poufnych wiadomości otrzymanych z Kowna, mamy tu do czynienia ze sprytnym manewrem kowieńskim. Manewr ten polegał na tem, iż władze kowieńskie chciały w spisie żądanych kryminalistów zamieścić na pierwszym miejscu emigrantów litewskich zamieszkałych w Wilnie, nadając przestępstwom ich charakter kryminalny, ponieważ podczas powstania w Tauragach napadli oni i ograbili oddział tamtejszego banku Litewskiego. Ponieważ rząd kowieński dowiedział się, że Polska nie jest skłonna do wydania emigrantów litewskich, traktując ich jako emigrantów politycznych, władze kowieńskie zaprzęstały dalszych rokowań w tej sprawie.

Mimo to wszakże, powołując się na poprzednie propozycje władz granicznych litewskich, polskie władze administracyjne wysiedliły w dniu dzisiejszym na terytorium Litwy dwóch kryminalistów traktując ich jednocześnie jako uciążliwych mieszkańców. Są to: Kozłowski, muzykant i ego pułku huzarów litewskich, który uciekł do Polski po zdefraudowaniu znacznej sumy pieniędzy i recydywista — złodziej Cybulski. Ojaj przekazani zostali granicznym placówkom litewskim.

Korespondent PAT na granicy litewskiej.

W dniu dzisiejszym bezpośrednio przez granicę polsko-litewską udał się rtm Litwy w przejeździe 14 dni. Do Kowna korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej, któremu, jak już podawaliśmy, władze kowieńskie

ustawy o ochronie lokatorów co do komornego nie uległa zmianie, natomiast Min. Robót Publicznych, jak słysząc, opracowuje dekret co do pewnych ograniczeń komornego w nowych domach.

— (x) W sprawie redukcji robotników zatrudnionych przy kanalizacji. Jak już donosiliśmy, Magistrat m. Wilna nosi się z zamiarem przerwania w tych dniach robót kanalizacyjnych, w związku z czem też miała być zwolniona partja robotników w liczbie około 300 osób. Wobec powyższego w dniu wczorajszym zgłosiła się do v-prezydenta m. Wilna delegacja robotników z prośbą o wstrzymanie wykonania tego zamiaru. V-rezydent m. Wilna, mając na względzie obecny zły stan materialny robotników, przyrzekł delegacji jaknajdalej idące poparcie, podkreślając, iż zwolnionych zostanie ogółem tylko 88-miu robotników, a to w pierwszym rzędzie samotni i starzy ponad 55 lat, oraz tacy którzy wykazują lenistwo przy pracy.

— (x) Translokacja umysłowo-chorych ze szpitala św. Józefa. Z powodu braku odpowiednich ubikacji dla umysłowo chorych w szpitalu św. Józefa, Magistrat m. Wilna w porozumieniu z odpowiednimi władzami postanowił ostatnio wszystkich umysłowo chorych z tego szpitala przenieść do specjalnych zakładów dla umysłowo chorych na terenie Rzeczypospolitej. Pierwszy transport, składający się z 60 ciu osób odesłany będzie w pierwszych dniach stycznia r. 1928 do zakładu dla umysłowo chorych w Świeciu na Pomorzu.

WOJSKOWA.

— (x) Zwolnienie od służby żołnierzy wyznania prawosławnego. W związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia kościoła prawosławnego, władze wojskowe wydały zarządzenie, w myśl którego żołnierze tego wyznania zwolnieni zostaną w dni świąteczne od swych obowiązków. Równocześnie udzielane im będą urlopy od 5 do 10 stycznia i od 12 do 17 stycznia 1928 r.

— (x) Komisja do wyboru terenu pod budowę domów dla podoficerów. Po szczegółowe oddziały wojskowe, stacjonujące w Wilnie wyznaczyły ostatnio swoich przedstawicieli do specjalnej komisji, zadaniem której będzie wybór odpowiedniego placu pod budowę projektowanych domów dla podoficerów zawodowych.

KOLEJOWA.

— (x) Wznowienie komunikacji wąskotorowej Duksty — Druja. Jak już donosiliśmy, z powodu większych zasp śnieżnych ruch wąskotorowy kolejki między Dukstami a Drują został wstrzymany.

Obecnie dowiadujemy się, iż po gruntownym oczyszczeniu toru komunikacja została z dniem wczorajszym wznowiona.

AKADEMICKA.

— Spotkanie Nowego Roku u Akademików. W sobotę, dn. 31 grudnia odbędzie się w Ognisku Akademickim tradycyjne spotkanie N. Roku. Początek o g. 11-jej.

Po bolesnej stracie.

Od hr. Dzidzława Tarnowskiego o trzymujemy list następujący z prośbą o umieszczenie.

Podobało się Panu Bogu, którego woli się zawsze z pokorą poddać, zesłać na nas straszne nieszczęście, jakim jest dla mnie i mojej rodziny zniszczenie pożarem pełnego pamiętek i zabytków przeszłości gniazda ojczyzny w Dąkowie.

W tej nad wyraz ciężkiej dla mnie chwili spotkałem się z niezmiernie licznymi objawami gorącego i serdecznego współczucia, zarówno tu na miejscu ze strony najbliższego otoczenia, jak ze wszystkich stron Polski, a nawet z poza jej granic.

Wzruszony do głębi okazaniem mi sercem, a nie mogąc podziękować w warunkach ciężkich, w jakich się znajduję, tak jak bym pragnął, zaraz każdemu z was, obna, postanowiłem tą drogą prosić wszystkich o przyjęcie wyrazów mojej najgorętszej doznanej wdzięczności.

A więc przedewszystkiem zwracam się do tych, którzy tu na miejscu, niesietym pod moją nieobecność, z narazieniem życia, rzucili się wśród ciemnej, mroźnej nocy, by ratować palący się zamek, by z morza płomieni wyrwać i wynieść wszystko co tylko mogli, przyczem dziełem osób śmiertelnie poniosło, a siedm osób jest rannych, z których dwie ciężko.

Fakt ten straszny wryty boleśnie w me serce, na zawsze pozostanie w pamięci mej i moich potomków, będąc nowym wzmacnieniem starego węzła miłości, łączącego moją rodzinę z mieszkańcami Dąkowa i jego okolic. Im to zawdzięczam wszystko co się z płomieniem uratować dało i nadzieję odwołania choć w części z ocalałych pamiętek, zabytków, dzieł sztuki i zbiorów, wnętrza zamku Dzikowskiego. Nie będzie tem czem był Ale jeżeli Bóg dopomóżte będzie!

Zwracam się dalej do Najprzewielebniejszych Arcybiskupów i do wszystkich co tu z bliska, czy z dalekich stron się do mnie odezwali, dzieląc mój żal z taką nieocenioną życzliwością i z tak gorącym współczuciem. Niechaj więc przyjąć zechcą i moje gorące wyrazy Instytucje publiczne, które przez swoich łaskawych przedstawicieli do mnie zwrócić się raczyły. Niechaj je przyjmą drodzy moi współpracownicy na niwie publicznej, niech przyjmą przyjaciele, znajomi, młodzież kochana i wreszcie krewni od najbliższych do najdalejzych.

Imieniem Małki mojej, imieniem Żony, własnej i Dzieci moich Bóg zapłać wszystkim, co nam w tem nieszczęściu serce okazało.

Dzidzława Tarnowski.

Dąków, dnia 26 grudnia 1927.

ZE ŚWIATA.

— Sekta lampartów. Misjonarz, znajdujący się w Gabunie (Kongo), przysłał bardzo ciekawe doniesienie o ludzich lampartach, szerzących postrach na zachodnim wybrzeżu Afryki. Ludzie ci, tworzący coś w rodzaju sekty, żyją pod wpływem strasznej psychozy. Wierzą, iż są prawdziwymi lampartami i w ich charakterze muszą zabijać ludzi. Biegają oni po dżunglach na czworakach z prawdziwymi lampartami pazurami, przymocowanymi do rąk i nóg, aby zostawiać po sobie zwierzęce ślady. Zabijają oni ludzi tak samo, jak lamparty, przegrzając swoją arterję.

W dziwny nad wyraz sposób odbywa się poświęcenie nowego członka.

Jeżeli uda im się zdobyć odpowiedniego kandydata, upajają go ziołami, domieszką których stanowi krew zabitego człowieka oraz nieznaną trawę.

Zioła gotują się w czasie człowiecz. Kilka kropel niepospostrzeżenie wlewa się do wody, którą pije wyświęcany, poczem ludzie lamparty oświadczać mu, iż jest wyświęcony i należy do sekty, i że obrządek dokonany oddał go w posiadanie lampartów. Nowy członek, przerażony i bezradny, staje się posłusznym niewolnikiem sekty.

Nie raz zdarzało się, iż nowe lamparty sprawdzały braci lub siostry swoje poto, ażeby je zabijać.

Ani misjonarz, interesujący się «lampartami», ani gabuńskie władze nie są w stanie wyjaśnić, czy jest to sekta jawnych przesądów, czy też zwierza do pewnego celu i powstała wyłącznie poto, ażeby grabić i zabijać.

1 zł., Rasko R. 1 zł., Rybiński Jan 1 zł., Rudzka M. 1 zł., Bejnar A. 1 zł., Dzieniewicz B. 1 zł., Lugoński St. 1 zł., Domoradzki Józef 50 gr., Dykowski L. 50 gr., Wykawyki G. 50 gr., Stefanowiczówna W. 50 gr., Mokrzeka Ol. 50 gr., Herszówna Z. 50 gr., Wojciechowska S. 50 gr., Zimiński M. 50 gr., Rogiński Ol. 50 gr., Milewski J. 50 gr., Kuczyński W. 50 gr., Folański P. 50 gr., Kwieciński W. 50 gr., Farkotko Jan 50 gr., Ogowski G. 50 gr., Paszkowski Henryk 50 gr. — razem zł. 55.

Dyrektor Cei i Urzędu Celnego w Wilnie: Stanisław Chmielewski 5 zł., Konstanty Hofman 2 zł., Teodor Konopka 2 zł., Leopold Włodarczyk 2 zł., Konstanty Kryczyński 2 zł., Władysław Lutostański 1 zł., Adolf Kwieciński 1 zł., Dominik H. J. 1 zł., Andrzej Pietraszewski 1 zł., Stefan Zys 1 zł., Stefan Skwarko 1 zł., Michał Wiliamowski 50 gr., Adam Janowski 1 zł., Helena Sobolewska 50 gr., Marja Murawska 50 gr., Mieczyński S. 1 zł., Józef Koliński 1 zł., Włodzimierz Jermolowski 1 zł., Stanisław Maciejowski 1 zł., Kłofas Kłofat 1 zł., Józef Władysław 50 gr., Witold Leonowicz 50 gr. — razem zł. 50 gr.

